

Sygnatura akt II Ca 2149/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Nowak (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Lucyna Rajchel SO Jarosław Tyrpa

Protokolant: referent stażysta Renata Wołoszyńska

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2017 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa C. K.

przeciwko J. C.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie

z dnia 31 maja 2016 r., sygnatura akt XII C 659/15/P

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że punktowi I i IV nadaje brzmienie:

„I. zasądza od pozwanej J. C. na rzecz powódki C. K. kwotę 31 526,42 zł (trzydzieści jeden tysięcy pięćset dwadzieścia sześć złotych czterdzieści dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 listopada 2015 roku do dnia zapłaty;

IV. zasądza od pozwanej J. C. na rzecz powódki C. K. kwotę 1213,30 zł (jeden tysiąc dwieście trzydzieści złotych trzydzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;”;

2) oddala apelację pozwanej w pozostałej części;

3) przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie na rzecz adwokata M. P. kwotę 3321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) brutto tytułem połowy wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4) nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 617,93 (sześćset siedemnaście złotych dziewięćdziesiąt trzy grosze) tytułem połowy nieuiszczonych wydatków w postępowaniu

odwoławczym oraz kwotę 1576,32 zł (jeden tysiąc pięćset siedemdziesiąt sześć złotych trzydzieści dwa grosze) tytułem części opłaty od apelacji, od której pozwana była zwolniona;

5) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2066 zł (dwa tysiące sześćdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

6) zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) brutto tytułem połowy wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

SSO Jarosław Tyrpa SSO Anna Nowak SSO Lucyna Rajchel

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 16 maja 2017 roku

Wyrokiem z dnia 31 maja 2016 r. Sąd Rejonowy w pkt. I zasądził od pozwanej J. C. na rzecz powódki C. K. kwotę 60.535,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia 31 maja 2016 roku, przy czym zasądzoną należność rozkłada na 5 równych rat po 12.107,10 zł płatnych do dnia 31 grudnia każdego kolejnego roku kalendarzowego, począwszy od grudnia 2016 roku, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności którejkolwiek z rat; w pkt. II umorzył postępowanie co do odsetek od kwoty 70.000 zł za okres od dnia 14 lipca 2014 roku do dnia 9 lutego 2015 roku; w pkt. III oddalił powództwo w pozostałej części; w pkt. IV zasądził od pozwanej J. C. na rzecz powódki C. K. kwotę 2800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nie obciąża pozwanej kosztami postępowania w pozostałym zakresie; w pkt. IV nakazał pobrać od powódki C. K. na rzecz Skarbu Państwa - kasy Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie kwotę 173 zł tymczasowo wyłożoną z sum budżetowych Skarbu Państwa.

Jako bezsporne okoliczności Sąd I instancji wskazał, że prawomocnym postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2013 roku, sygn. akt I Ns 1082/12/P, Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie Wydział I Cywilny stwierdził, że spadek po J. K. zmarłym w dniu(...)2012 roku na podstawie testamentu własnoręcznego nabyła wprost wnuczka J. C.. W chwili śmierci spadkodawca pozostawał w związku małżeńskim z powódką C. K.. Miał jedną córkę - J. J., matkę pozwanej. W skład spadku po J. K. wchodził lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w K. wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej i garażem oraz samochód osobowy o wartości 4200 zł. J. C. zbyła zarówno lokal mieszkalny, jak i samochód. Za pieniądze ze sprzedaży lokalu wybudowała dom w P. gm. B., w którym mieszka z mężem i dzieckiem. J. C. zarabia 1300 zł, jest w drugiej ciąży. Mąż pozwanej ma zbliżone dochody. Rodzina spłaca kredyt po 220 i 600 zł miesięcznie. W piśmie z dnia 15 listopada 2015 roku adresowanym do powódki J. C. oświadczyła, że z ewentualnej należności przypadającej powódce z tytułu zachowku potrąca należność za korzystanie z mieszkania i warsztatu za okres 26 miesięcy po 1500 zł miesięcznie, czyli kwotę 39000 zł. Powódka otrzymała to oświadczenie.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji wynika, że wartość rynkowa lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w K. wraz ze wszystkimi częściami składowymi - udziałem w nieruchomości wspólnej i garażem wg cen na dzień 1 lipca 2015 roku wynosi 237.942 zł.

Po śmierci spadkodawcy C. K. przez okres 26 miesięcy zamieszkiwała w nieruchomości spadkowej. Strony utrzymywały wówczas poprawne kontakty. Pozwana wzięła pamiątki po dziadku z przedmiotowego mieszkania oraz samochód. Pozwana i jej matka nigdy nie naciskały powódki w sprawie wyprowadzki, tolerowały jej zamieszkiwanie. Powódka pokrywała wszystkie opłaty za media. Było wiadome, że powódka ostatecznie się wyprowadzi, ale nie było konkretnego terminu. We wrześniu 2014 r. pozwana zapytała powódkę, czy może się wyprowadzić we wrześniu, gdyż chce sprzedać mieszkanie. Ustalono, że nastąpi to z końcem września. Powódka wzięła kredyt i zakupiła dom w O.. W dniu 30.09.2014 r. powódka oddała klucze do przedmiotowego budynku. Odbyło się to bezkonfliktowo. Powódka nigdy oświadczyła wobec pozwanej lub jej matki, że będzie nieodpłatnie zamieszkiwać w przedmiotowym budynku po śmierci męża ale w zamian zrzeka się roszczenia o zachówek. Nie składano jej też takiej propozycji.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, uznając zeznania świadka J. J. oraz pozwanej co do uzgodnień w zakresie zamieszkiwania przez powódkę w spadkowym lokalu za nieprzekonujące. Wartość nieruchomości spadkowej Sąd ustalił w oparciu o rzetelną opinię biegłego sądowego P. P., co do której strony nie zgłaszały do tej opinii żadnych zarzutów. Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości należnego pozwanej czynszu w związku z bezumownym korzystaniem z lokalu przez powódkę, a to wobec braku podstaw do uwzględnienia zgłoszonego zarzutu potrącenia.

W motywach prawnych uzasadnienia, Sąd I instancji, biorąc za podstawę m.in. art. 991 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 931 § 1 k.c. stwierdził, że w braku testamentu powódka jako żona zmarłego spadkodawcy byłaby powołana do spadku z mocy ustawy obok jego córki, a zatem w 1/2 części. Bezsporne było, że nie otrzymała ona należnego jej zachowku ani w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, ani w postaci spadku czy zapisu. Sąd ustalił, że nie doszło również do zawarcia umowy, na mocy której powódka zwolniłaby pozwaną z długu w zamian za możliwość nieodpłatnego korzystania z lokalu po śmierci spadkodawcy. Z uwagi na brak darowizn podlegających doliczeniu do spadku, substrat zachowku w niniejszej sprawie odpowiada wartości lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w K. (237.942 zł) oraz samochodu osobowego (4.200 zł) tj. łącznej kwocie 242.142 zł. Połowa wartości udziału, jaki przypadłby powódce w razie dziedziczenia ustawowego wynosi zatem 60.535,50 zł.

Pozwana powoływała się na sprzeczność dochodzonego roszczenia z zasadami współżycia społecznego, przytaczając szereg zarzutów dotyczących niewłaściwego stosunku powódki do zmarłego męża, jak również fakt nieodpłatnego korzystania przez nią z nieruchomości spadkowej po jego śmierci. W orzecznictwie możliwość obniżenia należności z tytułu zachowku w oparciu o art. 5 k.c. jest dopuszczana jedynie w wyjątkowych wypadkach (por. uchwała SN z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNC 1981, nr 12, poz. 228, wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r. IV CK 215/03, PiP 2006, z. 6, s. 111). Ta szczególna ostrożność przy stosowaniu instytucji nadużycia prawa jest uzasadniana tym, że prawa uprawnionego do zachowku przysługują mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą i służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Art. 5 k.c. może mieć w szczególności zastosowanie w takich stanach faktycznych, gdy głównym składnikiem majątku jest prawo do lokalu, które służy zaspokajaniu niezbędnych potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego do zapłaty zachowku w razie braku innych możliwości do zaspokojenia tych potrzeb oraz gdy inne składniki spadku nie wystarczają na pokrycie zobowiązania z tytułu zachowku.

Rozważając zarzut nadużycia prawa podmiotowego Sąd podkreślił również, że o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku decydować mogą jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony - spadkobierca. Nie można bowiem zapominać, iż wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje sam spadkodawca w drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony - spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia. Powinny jednak co do zasady zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe. Samodzielnie nie mogą dawać podstawy do stwierdzenia nadużycia prawa. Poza sporem pozostaje, że powódka nie została wydziedziczona.

W konsekwencji bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały zarzuty pozwanej odnoszące się do niewłaściwego w jej ocenie stosunku powódki do zmarłego męża. Pozwana nie wykazała, by doszło do zawarcia umowy regulującej warunki zajmowania mieszkania przez żonę zmarłego po jego śmierci. Powódce jako małżonce spadkodawcy przysługiwało z mocy art. 923 k.c. uprawnienie do korzystania z mieszkania i urządzenia domowego w zakresie dotychczasowym w ciągu trzech miesięcy od otwarcia spadku. Po tym czasie pozwanej jako spadkobierczyni przysługiwały względem osoby zajmującej nieruchomość spadkową skuteczne środki ochrony prawnej. Fakt, iż nie skorzystała z nich, tolerując obecność powódki w lokalu, nie może stanowić obecnie argumentu dla oceny roszczenia o zachowek jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Sąd miał przy tym na względzie, iż sytuacja majątkowa pozwanej jest dość trudna – osiąga niewielkie dochody, ma na utrzymaniu dziecko (na datę rozstrzygnięcia jest w ciąży z drugim dzieckiem). Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia faktu, że dom, w którym obecnie zamieszkuje wraz z mężem, nabyła ze środków pochodzących ze sprzedaży nieruchomości spadkowej. W ocenie Sądu sama sytuacja

majątkowa i osobista pozwanej nie jest na tyle trudna, by uzasadniała nadużycie prawa podmiotowego przez powódkę. Jednocześnie okoliczności te Sąd uwzględnił rozkładając zasądzone świadczenie na raty.

Rozważając zasadność zgłaszanego do potrącenia roszczenia, Sąd nie uznał, że na powódce ciąży obowiązek zapłaty wynagrodzenia za bezumowne posiadanie przedmiotowego mieszkania. Należy uznać, że powódka nie była posiadaczem w złej wierze. Ustalony stan faktyczny pozwala na przyjęcie, że pomiędzy stronami nawiązała się w sposób dorozumiana umowa użyczenia (art. 710 k.c.), która jest nieodpłatna, względnie powódka pozostawała w usprawiedliwionym przekonaniu, że ma prawo odpowiadające prawom biorącego w użyczenie, a zatem może nieodpłatnie (tj. uiszczając jedynie opłaty za media) zamieszkiwać w przedmiotowym mieszkaniu do czasu, aż albo ona podejmie decyzję o wyprowadzce, albo zostanie do tego wezwana przez pozwaną. Przekonanie to wynikało z zachowania pozwanej, która nie formułowała wobec niej żadnych żądań – jak sama wskazała, nigdy powódki nie naciskała. Powódka uznała zatem, co wynika z jej zeznań, że sprawowanie przez nią pieczy nad mieszkaniem było dla pozwanej w tamtym okresie dogodnie. Równocześnie, co jest niesporne, powódka opuściła mieszkanie dobrowolnie w ustalonej dacie. Pozostawała zatem w dobrej wierze – domniemanie dobrej wiary ujęte w art. 7 k.c. nie zostało obalone. Zależny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy (art. 224 k.c. w zw. z art. 230 k.c.).

Niezależnie od tego, oświadczenie o potrąceniu nie odpowiada warunkom stawianym przez przepisy prawa. Skoro zarzut potrącenia zawarty w piśmie procesowym z dnia 25 maja 2015 roku nie odwoływał się do wcześniejszego pozaprosesowego potrącenia, winien odpowiadać wszelkim wymogom materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. W niniejszej sprawie pełnomocnictwo dla adwokata reprezentującego pozwaną miało charakter wyłącznie procesowy i nie obejmowało składania materialnych oświadczeń woli imieniem mocodawcy. Niezależnie od powyższego, wierzytelność przedstawiona do potrącenia nie odpowiadała wymogowi jej wymagalności. Pozwana nie wykazała, by uprzednio wzywała powódkę do zapłaty należności za korzystanie z nieruchomości spadkowej. Podobnie odnieść się należy do drugiej z kwot przedstawionych do potrącenia – tytułem połowy czynszów pobieranych przez powódkę przed śmiercią spadkodawcy.

Pozwana przedłożyła ponadto do akt swoje pismo z dnia 15 listopada 2015 roku adresowane do powódki, w którym oświadczyła, że z ewentualnej należności przypadającej powódce z tytułu zachowku potrąca należność za korzystanie z mieszkania i warsztatu za okres 26 miesięcy po 1500 zł miesięcznie, tj. kwotę 39000 zł. W ślad za powyższym oświadczeniem nie został jednakże podniesiony procesowy zarzut potrącenia. Trudno za taki uznać zarzut zgłoszony we wcześniejszym piśmie 25 maja 2015 roku, zwłaszcza że wierzytelność z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości została w nim określona na niższą kwotę – 1000 zł miesięcznie. Niezależnie od powyższego również w tym wypadku przedstawiona do potrącenia wierzytelność nie nosiła cechy wymagalności.

Pozwana powoływała się również na niegodność dziedziczenia zachodzącą po stronie powódki. Pomimo, że była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie sformułowała jednak w tym zakresie żądania, które odpowiadałoby wymogom art. 187 k.p.c. Nie powoływała się również, by odrębnie zainicjowała proces o uznanie powódki za niegodną dziedziczenia. Jedynie na marginesie można zauważyć, że żadne z przytoczonych w pozwie twierdzeń nie wyczerpywało przesłanek zastosowania tej instytucji wskazanych w sposób wyczerpujący w art. 928 § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe, roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie do kwoty 60.535,50 zł stanowiącej połowę wartości udziału spadkowego, jaki przypadłby powódce przy dziedziczeniu ustawowym. W części przekraczającej tę kwotę powództwo należało oddalić.

W ocenie Sądu zaistniały przesłanki z art. 320 k.p.c., uzasadniające rozłożenie świadczenia na raty, ze względu na wysokość zachowku oraz niewielkie dochody pozwanej i jej męża. Sąd zgodnie z wnioskiem pozwanej rozłożył zapłatę należności na okres 5 lat.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Wobec cofnięcia pozwu za zgodą pozwanej w zakresie odsetek od kwoty 70.000 zł za okres od dnia 14 lipca 2014 roku do dnia 9 lutego 2015 roku Sąd umorzył w tej części postępowanie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

Wobec częściowego uwzględnienia żądania pozwu o kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. stosunkowo rozdzielając je pomiędzy stronami..

Sąd uznał jednak, że na mocy art. 102 k.p.c. zasadne jest obciążenie pozwanej jedynie połową należnych kosztów – z tych samych przyczyn, które zostały wskazane rozłożeniu zasądzonego świadczenia na raty.

Apelację od powyższego wyroku złożyły obie strony postępowania.

Powódka zaskarżyła powyższy wyrok w zakresie pkt I – rozłożenie zasądzonej od pozwanej na rzecz powódki kwoty w wysokości 60 535,50 zł na raty - oraz w pkt. IV. Zakazonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie: 1) art. 320 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie w niniejszej sprawie i uznanie, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, w którym Sąd jest uprawniony do rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty, podczas gdy okoliczności sprawy wskazują, iż brak jest -odstaw do przyjęcia takiego stanowiska, a w szczególności nie przemawia za tym ani sytuacja majątkowa i osobista pozwanej, ani względy etyczne niniejszej sprawy, w związku z czym Sąd pierwszej instancji nie był uprawniony do rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty, a tym bardziej na tak znaczna ilość rat; 2) naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, umożliwiający Sądowi zasądzenie od strony przegrywającej tylko części kosztów postępowania, podczas gdy żaden szczególnie uzasadniony wypadek w niniejszej sprawie nie zachodzi, w związku z czym Sąd pierwszej instancji nie był uprawniony do zasądzenia od strony przegrywającej na rzecz powódki zwrotu jedynie części kosztów, w szczególności jedynie części kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. W oparciu o powyższe apelująca wniosła o zmianę pkt. I zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty w wysokości 60.535,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, zmianę pkt. IV zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty w wysokości 5.614 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Pozwana w odpowiedzi na apelację powódki wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, a także przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu, które nie zostały pokryte ani w całości, ani w części.

Pozwana zaskarżyła orzeczenie w części zasadzającej zachówek oraz zwrot kosztów procesu tj. w pkt. I i IV, zarzucając niewłaściwe rozpoznanie sprawy, błąd w ustaleniach faktycznych odnośnie uzgodnień dotyczących zachowku oraz niewzięcie pod uwagę wnioskowanego przez nią odliczenia w postaci czynszu za bezumowne korzystanie z mieszkania. W oparciu o powyższe apelująca wniosła o zmianę wyroku poprzez obniżenie zasądzonego zachowku poprzez rozliczenie wnioskowanego czynszu za bezumowne korzystanie z mieszkania. Pozwana podniosła procesowy zarzut potrącenia kwoty czynszu za bezumowne korzystanie z mieszkania oraz kwoty za bezprawnie zabrane wyposażenie na poczet ewentualnej kwoty zachowku, z ostrożności wnioskując o powołanie biegłego celem ustalenia kwot czynszu i wartości wyposażenia. W uzasadnieniu wskazała m.in., że w momencie wyprowadzki pozwanej mieszkanie okazało się być zniszczone i okradzione przez powódkę. W ocenie apelującej wartość bezprawnie przywłaszczonych przedmiotów to około 10 000 zł. Kwota należnego powódce zachowku powinna być, oprócz należnego czynszu, również pomniejszona o kwotę stanowiącą równowartość skradzionych przedmiotów. Dodatkowo powódka do kwoty zachowku wliczyła wartość auta, które pozwana odziedziczyła i sprzedała, a uzyskana w ten sposób całość - kwotę ok. 4200 zł, przeznaczyła na częściowe pokrycie kosztów nagrobka dla dziadka. Apelująca podniosła, iż powódka nie zasłużyła na zachówek, ponieważ źle traktowała zmarłego dziadka pozwanej, a swojego męża.

Powódka w odpowiedzi na apelację pozwanej wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje były częściowo uzasadnione.

Sąd Okręgowy w części podziela stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji i jego ocenę prawną, przyjmując jednak inne ustalenia w zakresie należnego zachowku oraz ocenę zarzutu potrącenia, a także przeprowadzając uzupełniające postępowanie dowodowe na tę okoliczność.

W ocenie Sądu Okręgowego apelacja powódki podlegała uwzględnieniu co do rozłożenia na raty dochodzonego zachowku, albowiem otwarcie spadku po zmarłym J. K. miało miejsce w 2013 r., a zatem pozwana miała wystarczająco dużo czasu na zgromadzenie środków celem zapłaty zachowku należnego powódce. Odnosząc się natomiast do sytuacji materialnej pozwanej, jakkolwiek dochody osiągane przez nią i jej męża nie są najwyższe, to jednak sytuację tę należy oceniać jako w miarę dobrą, bowiem pozwana stać na posiadanie własnego domu. W związku z powyższym, jak również z uwagi na upływ czasu od otwarcia spadku, zdaniem Sądu II instancji, nie ma podstaw do rozłożenia zasądzzonego zachowku na raty.

Przechodząc do oceny apelacji pozwanej należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że nie ma racji powódka twierdząc, że nie zostało złożone oświadczenie procesowe o potrąceniu przed Sądem I instancji. Wskazać bowiem trzeba, że w aktach sprawy zalega pismo pozwanej zawierające oświadczenie materialnoprawne o potrąceniu należności za bezumowne korzystanie z lokalu (k.160), które było przedmiotem wypowiedzi obu stron na rozprawie, składanych odnośnie tego zarzutu. Jednocześnie powódka oświadczyła, że otrzymała oświadczenie o potrąceniu (k.167 – data otrzymania przez pełnomocnika powódki – 25.11.2015 r.) i w tym zakresie trudno wymagać, aby dla skuteczności złożonego oświadczenia konieczne były dalsze formalne wymogi. Skorzystanie z tego prawa przez pozwanego powoduje, że dopiero wtedy powstaje obowiązek procesowy pozwanego przedstawienia sądowi, że złożył przedmiotowe oświadczenie woli, jak i przedstawienie faktów wskazujących, iż potrącenia nastąpiło (art. 3 k.p.c.). W procesie można złożyć oświadczenie woli o potrąceniu w piśmie procesowym lub na rozprawie i wtedy występuje czynność złożona, która może wywołać zarówno skutek materialny, jak i procesowy. Dopóki pozwany tego zarzutu nie podniesie wszystkie okoliczności faktyczne, na których mógłby być on oparty są dla rozstrzygnięcia sprawy obojętne, a tym samym nie powinny być przedmiotem dowodzenia (uzasadnienie postanowienie Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2016 II Cz 83/16). W niniejszej sprawie oświadczenie o potrąceniu było przedmiotem procedowania, a oświadczenie materialnoprawne zostało złożone na piśmie. W związku z powyższym Sąd II instancji nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu powódki, iż nie doszło do złożenia oświadczenia procesowego jak i materialnoprawnego przed Sądem I instancji odnośnie potrącenia. Skoro tak, to należało rozważyć czy roszczenie o zapłatę należności za korzystanie z nieruchomości spadkowej przysługiwało rzeczywiście pozwanej. Już od dłuższego czasu utrwalonym poglądem w orzecznictwie oraz w doktrynie jest, że kwestie związane z bezumownym korzystaniem przez posiadacza i roszczenie dochodzone przez właściciela w tym zakresie mają charakter roszczenia zobowiązaniowego, nie zaś realnego, jak próbowała wywodzić w swoim piśmie procesowym powódka. W związku z powyższym, nie było podstaw do uznania, że takie roszczenie pozwanej nie przysługuje. Podkreślenia ponadto wymaga, że materiał dowodowy zgromadzony przed Sądem Rejonowym daje podstawy do uznania, że przedmiotowe roszczenie zostało wykazane przez pozwaną. Powódka bowiem przyznała, że korzystała z nieruchomości wchodzącej w skład spadku, nie podnosząc przy tym żadnych okoliczności, które by przesądzały o tym, że strony umówiły się co do sposobu korzystania przez powódkę z nieruchomości (w tym co do przyjętej przez Sąd I instancji umowy użyczenia). Z zeznań pozwanej wynika, że złożyła ona propozycję powódce, aby ta „odmieszkała” wierzycelności związane z zachowkiem, powódka jednak nie zareagowała na tę propozycję („zrobiła dziwną minę” – zeznania świadka J. J. – k.181). Dlatego też nie można przyjąć, aby doszło do porozumienia pomiędzy stronami w przedmiocie korzystania przez powódkę z nieruchomości po śmierci spadkodawcy, w związku z czym roszczenie pozwanej przez cały czas zamieszkiwania powódki w lokalu istniało, a jego wysokość została określona w piśmie. Pozwana w postępowaniu pierwszoinstancyjnym składała

ponadto wnioski dowodowe celem wykazania swojego roszczenia, które zostały niezasadnie oddalone przez Sąd I instancji.

Wskazać należy również, iż utrwalone jest już orzecznictwo, że roszczenia właściciela wobec posiadacza z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości są roszczeniami obligacyjnymi i fakt zbycia nieruchomości nie powoduje ani ich wygaśnięcia ani przejścia na nabywcę (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2010 r., IV CSK 76/10, OSNC 2011, Nr 4, poz. 46, wyrokSN z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 502/03, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1998 r., III CKN 354/97, niepubl.; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 29/05, OSNC 2006/4/6, wyrok z dnia 8 grudnia 2006 r. V CSK 296/06, niepubl.).

Wobec powyższego Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw szacowania nieruchomości celem ustalenia rynkowej wartości czynszu za korzystanie z nieruchomości przy ul. (...) w K.. W oparciu o opinię biegłego (k. 289 – k. 312). Sąd Okręgowy ustalił, że wartość stawki czynszu możliwego do uzyskania z tytułu najmu przedmiotowego lokalu w okresie od dnia 08.07.2012 r. do dnia 30.09.2014 r. wyniosła łącznie 31 714 zł. Przyjęcie ww. okresu uzasadnione jest tym, że otwarcie spadku nastąpiło w dniu 7 kwietnia 2012 r., a zgodnie z art. 923 k.p.c. małżonek jest uprawniony do korzystania z mieszkania i dotychczasowego urządzenia w terminie 3 miesięcy od dnia otwarcia spadku (a więc do 7 lipca 2012 r.). Przyjęty przez biegłego okres obejmuje zatem następny dzień po upływie trzymiesięcznego terminu z art. 923 k.c. do dnia oddania kluczy przez powódkę wyprowadzki. Powyższa kwota, określająca wysokość przysługującego pozwanej roszczenia o bezumowne korzystanie, podlegała następnie potrąceniu, uwzględniając w pierwszej kolejności zaliczenie na odsetki wymagalne w dniu potrącenia (od 10 lutego 2015 r. do 25 listopada 2015 r.), a w pozostałej części na należność główną. W tym zakresie apelacja pozwanej została uwzględniona, podobnie jak w przedmiocie kwoty 4 200 zł. Wskazać bowiem należy, iż zgodnie z twierdzeniem pozwanej kwota ta, stanowiąca równowartość samochodu, została w całości przeznaczona na nagrobek spadkodawcy, nie weszła zatem w skład spadku. Podkreślenia wymaga, że koszty wzniesienia nagrobka odpowiadającego miejscowym zwyczajom wchodzą w skład kosztów pogrzebu i jako dług spadkowy podlegają rozliczeniu (art. 922 § 3 k.c.). Powódka, ustosunkowując się do zarzutów apelacji w pisemnej odpowiedzi, nie zaprzeczyła powyższym twierdzeniom pozwanej dotyczącym przeznaczenia ww. kwoty na koszty nagrobka, zatem należało uznać fakt zaliczenia kwoty 4 200 zł na koszty pogrzebu jako okoliczność przyznaną przez powódkę zgodnie z art. 230 k.p.c. Tak więc należny powódce zachówek wynosił 59 485,50 zł jako połowa wartości przysługującego jej udziału z całości spadku obejmującego równowartość mieszkania w wysokości 237 542 zł (59 485,50:4). Po zaliczeniu kwoty czynszu wyliczonego przez biegłego na odsetki wymagalne w dniu potrącenia (od 10 lutego 2015 r. do 25 listopada 2015 r.) stanowiące kwotę 3754,92 zł, a w pozostałej części na należność główną (27 959,08 zł), należało uznać, że po potrąceniu ww. kwoty zachówek należny powódce wynosi 31 526,42 zł. Odsetki od powyższej kwoty należało zasądzić od następnego dnia po otrzymaniu oświadczenia o potrąceniu tj. od dnia 26 listopada 2015 r. do dnia zapłaty.

Odnosząc się natomiast do kwoty 10 000 zł, która według pozwanej stanowiła wysokość szkody związanej ze zniszczeniem bądź zabraniem przedmiotów z mieszkania przez powódkę, trzeba podkreślić, że okoliczność szkody nie została wykazana przed Sądem I instancji, a pozwana nie składała żadnych wniosków dowodowych co do wysokości tej szkody. W związku z tym wszelkie twierdzenia apelacji w tym zakresie jako niewykazane musiały skutkować oddaleniem w tej części.

Przechodząc do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, to jest ono konsekwencją stosunkowego rozdzielenia kosztów przewidzianego w art. 100 k.p.c., w zależności od tego, w jakiej proporcji strony wygrały bądź przegrały postępowanie w danej instancji, przy czym w pierwszej instancji wartością przedmiotu sporu była kwota 70 000 zł. Przed Sądem Rejonowym powódka wygrała w 45%, a pozwana w 55%. Po wzajemnej kompensacji kosztów pozwana winna więc zapłacić na rzecz powódki kwotę 1 213,30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wobec powyższego orzeczono na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

Odnosząc się do kosztów postępowania odwoławczego drugiej instancji, każda ze stron wygrała sprawę po połowie i w taki sposób Sąd Okręgowy rozdzielił koszty, przy czym z uwagi na zwolnienie pozwanej od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu, nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 617,93 zł tytułem połowy nieuiszczonych wydatków w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 1576,32 zł tytułem części opłaty, od której pozwana była zwolniona. Po wzajemnej kompensacji Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 066 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. O wynagrodzeniu pełnomocnika pozwanej w postępowaniu odwoławczym, orzeczono na podstawie § 16 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 8 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015.1801). Na podstawie § 4 ust. 3 tego rozporządzenia kwotę tę należało powiększyć o podatek VAT. Połowę tej kwoty zasądzono od powódki z tytułu zwrotu kosztów procesu w stosunku do wyniku postępowania na zasadzie 100 k.p.c. w zw. z art. 83 i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz.U. Nr 167, poz. 1398), natomiast w pozostałym zakresie kwotę tę przyznano od Skarbu Państwa.

SSO Lucyna Rajchel SSO Anna Nowak SSO Jarosław Tyrpa